

Świat nie wierzy łzom?

Komedia *Wujaszek Wania*, reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr Zagłębia w Sosnowcu



Magdalena Figzał-Janikowska

aA aA aA



fol. Monika Stolarska

Wujaszek Wania na wesoło? Niekoniecznie. Choć Jędrzej Piaskowski i Hubert Sulima zapowiadali odczytanie dramatu Czechowa jako komedii, w ich sosnowieckim spektaklu w istocie mało jest scen tryskających humorem. Na plan pierwszy wysuwa się raczej nieustanne obnażanie Czechowskiej konwencji.

W *Komedii. Wujaszku Wani* właściwie od początku podkreśla się przede wszystkim sztuczność świata scenicznego. Akcja spektaklu rozgrywa się na niemal pustej scenie przy odsłoniętych kulisach teatralnych. Scenografia Anny Met jest umowna – celowo wybrakowana i kiczowata, sprawiająca wrażenie dekoracji szkolnego przedstawienia. Odnajdujemy tu konkretne pozostałości Czechowskiego świata (samowar, drewniane krzesła, pledy, którymi stale okrywają się bohaterowie), jak również campowe wariacje na ich temat (pluszowy miś przyczepiony do żyrandola, rysowane na papierze rekwizyty, styropianowe ciasto, którym częstuje się w salonie, wreszcie jaskrawe, budzące dysonans kolory kostiumów). Głównym i najbardziej funkcjonalnym elementem scenograficznym w tym eklektycznym świecie są ustawione pośrodku sceny potrójne, malowane drzwi. Kiedy są zamknięte, przypominają o wyizolowaniu bohaterów, ich uwięzieniu w konwencjonalnych ruchach i gestach. Po otwarciu zamieniają się zaś w mały pokójk zwierzeń – jedyne miejsce, w którym mieszkańcy rosyjskiej prowincji czują się swobodnie, zrywają maski, są skorzy do wyznań i miłosnych uniesień. Choć nawet w tych chwilach ich gra pozostaje znakiem naturalistycznej maniery, którą celowo się tutaj hiperbolizuje.

Tematem *Komedii. Wujaszka Wani* jest zatem gra z tradycją wystawiania dramatów Antona Czechowa. Właściwie każda scena spektaklu ma na celu podważenie sentymentalno-realistycznego stylu, który wciąż można postrzegać jako jedną z rozpoznawalnych strategii inscenizowania utworów Czechowa. Celowo jednak używam określenia „jedna z rozpoznawalnych”, bowiem wbrew temu, co sugerują sami twórcy spektaklu, dramaty Czechowa od dawna już wystawiane są w opozycji do tych historycznie utrwalonych wzorców. I nie brakuje pośród tych inscenizacji gestów bardzo radykalnych, jak chociażby *Trzy siostry* Susanne Kennedy, w których emocjonalna gra aktorów zostaje całkowicie wyeliminowana na za sprawą masek i rozwiązań technologicznych. Jędrzej Piaskowski i Hubert Sulima nie posuwają się w swych zabiegach aż tak daleko – koncentrują się raczej na podważaniu konwencji, ukazywaniu jej sztuczności, aniżeli na próbie zaproponowania czegoś nowego. Upatruję w tym rodzaj artystycznego kompromisu, który niestety pozostawia *Wujaszka Wanię* w punkcie wyjścia, nie wnosząc jakichś specjalnie świeżych tonów w zakresie odczytania samego dramatu.

W spektaklu oglądamy galerię tych samych, znanych nam postaci, tyle że przedstawionych w sposób karykaturalny, momentami groteskowy. Sieriebriakow (Przemysław Kania) jest więc niezdolnym starcem z doczepioną ostentacyjnie brodą, Sonia (Joanna Poleć) przez cały czas wypowiada się z manierą infantylniej nastolatki, dodatkowo znacznie poszerzona jej kształy, aby zwiększyć fizyczną nieatrakcyjność postaci. Helenę (w tej roli Mirosława Żak), jak można się domyślić, uczyniono symbolem sentymentalnej sztuczności i kiczu. Mniej przerysowane są postaci Wojnickiego (ciekawie budowana rola Tomasza Muszyńskiego) i Astrowa (Aleksander Blitek) – mimo narzuconych antyiluzyjnych ram obu aktorom udało się przemycić nieco więcej dramatyzmu niż pozostałym, co sprawiło, że to właśnie sceny z ich udziałem uznać można za najbardziej udane.

Samo poszukiwanie komediowego rysu całości okazuje się trochę rozczarowujące. Wszelkie zabiegi antyiluzyjne: parodystyczny styl gry, „papierowe” rekwizyty czy wreszcie śpiewająca kura (w tej roli Beata Deutschman), która w kulminacyjnej scenie wykonuje z pasją utwór Janusza Laskowskiego *Świat nie wierzy łzom* – to wszystko trochę za mało, aby z *Wujaszka Wani* zrobić komedię. Tym bardziej że z każdą sceną przedstawienia reakcje i zachowania postaci stają się coraz bardziej przewidywalne, a stosowane zabiegi humorystyczne mało wyszukane.

Formalnie koncept Piaskowskiego i Sulimy jest spójny i konsekwentny – obnażyć konwencjonalność Czechowskiego świata, może też zagrać *Wujaszka Wanię* mniej

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Zagłębia

PRZECZYTAJ TEŻ



Malgorzata Komorowska
W stronę Eurydyki



Malgorzata Komorowska
Jacek Cygan i dwa kwintety



Lukasz Drewniak
K/182: Zbaraż



Malwina Głowacka
Jak uśmiercić własną żonę?



Henryk Mazurkiewicz
Teatr bez butów



Piotr Olkusz
Bulwarówka w Jaraczcu

BĄDZ NA BIEŻĄCO



serio. Tyle tylko, że za formą nie stoi w tym przypadku żadna konkretna treść, a przynajmniej nie jest na tyle wyrazista, aby stanowić mogła zasadniczy problem przedstawienia. Oglądając sosnowiecki spektakl w głowie nieustannie miałam przebieżki z nie tak dawnego *Wujaszka Wani* Iwana Wyrpajewa z Teatru Polskiego (również z pomysłową scenografią Anny Met!). Przede wszystkim dlatego, że Wyrpajew także zaproponował dość niekonwencjonalne podejście do dramatu Czechowa. Aktorzy dystansowali się do swych postaci, grali z charakterystyczną emfazą i ironią (szczególnie Maciej Stuhr i Karolina Gruszka), ale mimo wszystko udało im się pokazać głębokie, różnorodne odcienie Czechowskiej frazy: te tragiczne i komiczne, połączone w kipiącą aktualnością interpretacji. W sosnowieckim spektaklu nie odnajduję niestety ani komizmu, ani dramatu, współczesności też raczej brak. Pozostał sam zabieg inscenizacyjny i poruszanie się raczej po powierzchni znanych już obserwacji dotyczących świata Czechowa.

01-09-2021

Teatr Zagłębia w Sosnowcu
Anton Czechow
Komedia Wujaszek Wania
reżyseria: Jędrzej Piaskowski
dramaturgia i opracowanie tekstu: Hubert Sulima
scenografia i kostiumy: Anna Met
muzyka: Jacek Sotomski
światła: Monika Stolarska
obsada: Maria Bieńkowska, Ryszarda Bielicka-Celińska, Beata Deutschman, Joanna Poleć, Mirosława Żak, Aleksander Blitek, Kamil Bochniak, Przemysław Kania, Tomasz Kocuj, Tomasz Muszyński
premiera: 11.06.2021

ANNA MET HUBERT SULIMA JĘDRZEJ PIASKOWSKI ANTON CZECHOW SOSNOWIEC
TEATR ZAGŁĘBIA

Komedia Wujaszek Wania, reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr Zagłębia w Sosnowcu



Fot: Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 7

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem



Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów
MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)